

Kamila Orman

Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r.
Uniwersytet Łódzki

EKSTREMISTKI, KTÓRE NIE PODDAŁY SIĘ WRON-IE HISTORIA ŁODZIANEK INTERNOWANYCH PODCZAS STANU WOJENNEGO

Abstract. After the imposition of martial law, approximately 10 thousand activists were interned on the charge of anti-government subversion. Among them, women dissidents who participated in Workers' Defence Committee (KOR), Young Poland Movement (RMP), Confederation of Independent Poland (KPN) and co-founded the Independent Self-governing Trade Union 'Solidarity' (NSZZ „Solidarność”). Their involvement with the opposition resulted in years of repression – arrests, searches and seizures, job loss, constant surveillance. Nevertheless, at no point either before or after their internment, did the female Łódź activists succumb to the intimidation of the authorities. Upon release from confinement, most of them continued their conspiratorial work. After 1989, the internees engaged in either political or social activity or turned to family life and professional career. Undoubtedly, each and every one of them demonstrated courage and determination in their fight against the communist authorities of Polish People's Republic (PRL). No sacrifice would have sufficed to stop them on the path they had chosen.

Key words: martial law, interned activists, female activists, conspiratorial work.

Abstrakt. W czasie stanu wojennego internowano blisko dziesięć tysięcy osób. W tej grupie znalazły się także łódzkie opozycjonistki. Przyczyną ich internowania była podjęta przez nie działalność antykomunistyczna. Kobiety te uczestniczyły w przedsięwzięciach KOR, RMP, KPN oraz współtworzyły NSZZ „Solidarność”. Za zaangażowanie w działalność opozycyjną spotykały je różnego rodzaju szyskany – aresztowania, rewizje, utrata pracy, ciągła inwigilacja. Jednak „łódzkie ekstremistki” nie dały się zastraszyć działaniami władz. Postawy tej w większości przypadków nie zmienił także okres internowania. Po opuszczeniu ośrodka odosobnienia większość z nich podjęła konspiracyjną działalność. Po 1989 roku internowane łódzianki zaangażowały się w życie polityczne bądź poświęciły się rodzinie, pracy zawodowej czy społecznej. Niewątpliwie każda z nich wykazała się odwagą i determinacją w walce z władzą PRL. Nie poddały się pomimo kosztów, jakie musiały ponieść w związku z wybraną przez siebie drogą.

Słowa kluczowe: stan wojenny, internowane, aktywistki, podziemna działalność.

W czasie stanu wojennego internowano blisko dziesięć tysięcy osób. Wśród nich znalazły się także łódzkie opozycjonistki. Grupa tych kobiet była dość zróżnicowana, zarówno pod względem wieku, jak i wykonywanego zawodu. Prawie połowa internowanych łódzianek miała wykształcenie wyższe. Wśród nich znalazła się między innymi nauczycielka, adwokatka, dziennikarka, lekarka oraz pracownice łódzkich zakładów przemysłowych. Dwie trzecie internowanych to kobiety dwudziesto-, trzydziestokilkuletnie. Najmłodsza, Bożena Hajdys w chwili zatrzymania miała niespełna dwadzieścia trzy lata, natomiast najstarsza, Jadwiga Szczęsna, sześćdziesiąt jeden lat.

Kobiety te reprezentowały odmienne poglądy. Różniły się także stopniem zaangażowania w działalność opozycyjną. Niektóre z nich podjęły ją już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Współpracowały z Komitetem Obrony Robotników (KOR), Ruchem Młodej Polski (RMP) czy Konfederacją Polski Niepodległej (KPN). Zdecydowana większość internowanych łódzianek brała udział w tworzeniu struktur Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) „Solidarność”. Organizowały one komórki „Solidarności” w swoich zakładach pracy, brały udział w redagowaniu i rozpowszechnianiu pism solidarnościowych oraz pełniły różne funkcje w Komisjach Zakładowych czy Zarządzie Regionalnym¹.

Internowane z różnych powodów decydowały się na przystąpienie do antykomunistycznej opozycji. Najczęściej występowały w obronie najważniejszych dla nich wartości; pragnęły, aby państwo polskie odzyskało suwerenność oraz zagwarantowane zostały swobody obywatelskie. Niektóre z kobiet w swoich relacjach podkreślały rolę rodziny w kształtowaniu ich osobowości. Zdarzało się, że to właśnie członkowie rodziny wciągali je w tego typu działalność. Tak było w przypadku Cecylii Dunin-Horkawicz czy Jadwigi Szczęsnej, które pomagały swoim córkom mocno zaangażowanym w działalność opozycyjną.

Niekiedy jednak przystąpienie do opozycji było motywowane ciężkimi doświadczeniami. Osobista tragedia, jakiej doznała Zenobia Łukasiewicz, spowodowała, że została ona współpracownikiem Komitetu Samoobrony Społecznej (KSS)

¹ Szerzej na ten temat zob.: B. Czuma, *Łódzka „Solidarność” 1980–1981. Zapis zdarzeń*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2001; W. Domagałski, *Kartki Trautmana: strajk i powstanie łódzkiej „Solidarności”*, MPK, Łódź 2005; A. Hohendorf, *Maria Dmochowska*, [w:] M. Łątkowska (red.), *Encyklopedia Solidarności: opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2010, s. 95; J.J. Lipski, *KOR: Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, IPN, Warszawa 2006; S. M. Nowinowski, *Małgorzata Bartyzel*, [w:] G. Waligóra (red.), *Encyklopedia Solidarności: opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Stowarzyszenie Pokolenie, Warszawa 2012, s. 32; L. Olejnik, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemia Łódzka w latach 1981–1989*, [w:] A. Friszke (red.), *Solidarność podziemna 1981–1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2006, s. 353–404; L. Próchniak, S. M. Nowinowski, M. Filip (oprac.), *Niezależność najwięcej kosztuje. Relacje uczestników opozycji demokratycznej w Łodzi 1976–1980*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2008; L. Próchniak, M. Przybysz, *Pospolite ruszenie. Relacje działaczy i współpracowników „Solidarności” w Łodzi 1980–1981*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2011.

KOR. W 1978 roku skutek brutalnych działań Milicji Obywatelskiej (MO), zmarł jej dwudziestodwuletni syn Piotr. Od tego momentu głównym celem stało się dla niej wykrycie i ukaranie sprawców śmierci syna, a potem także podobnych mordów milicyjnych. W związku z tym Łukasiewicz zaczęła współpracować z Biurem Interwencyjnym KSS KOR, które zajmowało się m.in. nagłaśnianiem tego typu spraw².

Za zaangażowanie w działania opozycyjne internowane łodzianki spotykały różnego rodzaju szykany. Oczywiście im bardziej były one zaangażowane w działalność antykomunistyczną, tym mocniej władza starała się je różnymi sposobami nękać. Odmawiano im możliwości wyjazdu za granicę, zatrzymywano w aresztach śledczych, podsłuchiowano, nęcano pogrożkami telefonicznymi, przeprowadzano rewizję w ich mieszkaniach. Grożono także represjami wobec członków ich rodzin. W celu skompromitowania kobiet w środowisku opozycyjnym czy miejscu pracy rozpuszczano różnego rodzaju plotki. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa (SB) po powrocie Janiny Kończak, przewodniczącej Komisji Zakładowej w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Łodzi, z delegacji z Lechem Wałęsą we Francji w październiku 1981 roku, rozpowszechnili w jej miejscu pracy ulotki sugerujące, że wykorzystuje ona pełnioną funkcję w strukturach „Solidarności” dla robienia kariery czy też zdobywania dodatkowych pieniędzy³.

Inną formą szykanowania kobiet w miejscu pracy było przenoszenie je na niższe stanowiska, a nawet z niej zwalnianie. W lutym 1977 roku Zofia Gromiec otrzymała wypowiedzenie z pracy w Wydawnictwie Łódzkim. Bezpośrednią przyczyną zwolnienia było podpisanie „Listu 175” w obronie robotników pokrzywdzonych za udział w strajku w 1976 roku. W nowym miejscu pracy – Graficznej Pracowni Doświadczalnej w Łodzi – SB starała się ją cały czas kontrolować, m.in. nakłaniając innych pracowników do donoszenia na nią. Uniemożliwiała jej także zmianę miejsca zatrudnienia⁴.

Jedną z dotkliwszych form represji było internowanie. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku w aresztach śledczych znalazły się Małgorzata Bartyzel, Barbara Dąbrowska, Maria Dmochowska, Cecylia Dunin-Horkawicz, Iwona Śledzińska-Katarasińska, Zenobia Łukasiewicz, Iwona Smurzyńska, Ewa Sułkowska-Bierezin oraz Jadwiga Szczęsna. W pierwszych miesiącach trwania stanu wojennego internowano kolejne pięć kobiet. Były to Grażyna Jońska, Bożena Kostrzewa,

² Z. Łukasiewicz, *Otworzyły mi się oczy*, [w:] L. Próchniak, S.M. Niewinowski, M. Filip (oprac.), *Niezależność najwięcej kosztuje...*, s. 105–111; M. Sidor, *Przywracała wartość prawdy. Zenobia Łukasiewicz*, [w:] G. Romanowski (red.), *Bohaterowie trudnych czasów*, z. 3, Urząd Miasta Łodzi, Łódź 2008, s. 54–66;

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (AIPN Ld) Ld 88/1 t. 2, Meldunek dotyczący sprawy operacyjnego sprawdzenia „Wiec”, 13 marca 1981 roku, k. 106–107.

⁴ Z. Gromiec, *W Łodzi w latach siedemdziesiątych nie było klimatu dla opozycji*, [w:] L. Próchniak, S.M. Nowinowski, M. Filip (oprac.), *Niezależność najwięcej kosztuje...*, s. 65–76.

Małgorzata Matynia, Krystyna Skolecka-Kona oraz Barbara Sumińska. W wyniku drugiej fali internowań, która miała miejsce w maju 1982 roku, do ośrodka odosobnienia trafiły Elżbieta Frątczak, Zofia Gromiec, Bożena Hajdys, Janina Kończak, Krystyna Kowalczyk, Anna Kubiak, Teresa Misiak, Teresa Skobel, Grażyna Sumińska oraz Barbara Śreniowska-Szafran.

Niektóre łodzianki w miejscach odizolowania przebywały kilka dni, inne kilka miesięcy. Najdłużej w ośrodku odosobnienia, tj. od 13 grudnia 1981 roku do 22 lipca 1982 roku, kiedy do zgodnie z dyrektywą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwolniono wszystkie internowane kobiety, przebywały Bartyzel, Łukasiewicz oraz Sułkowska-Bierezin. Ich internowanie trwało ponad siedem miesięcy (tabela 1).

Ciężkim doświadczeniem było już samo zatrzymanie, zwłaszcza dla kobiet internowanych w pierwszych dniach trwania stanu wojennego. W nocy do ich drzwi zapukała grupa uzbrojonych funkcjonariuszy. Po okazaniu lakonicznie wypełnionej decyzji o internowaniu, choć w niektórych przypadkach w ogóle nie była ona udostępniana zainteresowanym, zabierano je na komendę. Wszelkie próby zdobycia jakichkolwiek informacji na temat przyczyn zatrzymania były bezowocne. Brak wiedzy o tym, że zatrzymanie potrwa dłużej, powodowało, że kobiety nie miały możliwości pożegnania się z bliskimi, zostawienia wiadomości i co nie mniej ważne, nie mogły się odpowiednio do tego przygotować. Większość z nich nie była przygotowana na spędzenie nawet jednej nocy w areszcie. Bez ciepłej odzieży, bielizny na zmianę, musiały się zmierzyć z dokuczliwymi warunkami panującymi w placówkach penitencjarnych⁵.

W czasie zatrzymań kobiety były traktowane bardziej pobłażliwie niż mężczyźni. Wobec kobiet raczej nie stosowano przemocy fizycznej, co nie oznacza, że takie sytuacje nie miały miejsca. Łukasiewicz tak opisuje moment zatrzymania: „Jeden [z funkcjonariuszy – przypis K.O.] pozorował rewizję, drugi chwycił mnie za włosy, zaczął wykręcać ręce, przygiął do ziemi”⁶.

Trudnym doświadczeniem były także transporty pomiędzy poszczególnymi miejscami odosobnienia. Podróż tak zwaną więźniarką była ciężkim obciążeniem fizycznym, zwłaszcza że większość transportów była nieogrzewana. Łodzianki internowane 13 grudnia 1981 roku początkowo przebywały w zakładach karnych w Łęczycy bądź Sieradzu, następnie w ośrodku odosobnienia w Olszynie Grochowskiej. W połowie stycznia 1982 roku zostały przewiezione do ośrodka odosobnienia dla wszystkich internowanych kobiet, który został utworzony w Gołdapi⁷. Kilkunastogodzinny transport do tego miejsca był ciężkim sprawdzianem

⁵ Szerzej na ten temat zob.: Z. Gromiec (red.), *Dekret na czarownice, czyli historia prawdziwa prozą i wierszem o łódzkich ekstremistkach, które nie poddały się WRON-ie*, Wydawnictwo Piątek Trzynastego, Łódź 2001.

⁶ Z. Łukasiewicz, *Jak zostałam internowana*, [w:] Z. Gromiec (red.), *Dekret...*, s. 51.

⁷ Szerzej na ten temat zob.: E. Rogalewska (red.), *Kobiety internowane. Gołdap 1982*, Wydaw-

z wytrwałości. Kobiety nie dostały na tę podróż żadnego prowiantu, a na odpoczynek i załatwienie potrzeb fizjologicznych przewidziany był tylko jeden postój⁸. W przypadku kobiet internowanych na początku trwania stanu wojennego należy zwrócić uwagę na towarzyszące im napięcie psychiczne. Pomimo że jeden z żołnierzy poinformował je, że zmieniają tylko miejsce odizolowania, to jednak kierunek transportu oraz bliskość Gołdapi z granicą ze Związkiem Radzieckim, powodował, że wyobrażenia podsuwała im różne scenariusze, co do ich dalszego losu. Kobiety bały się tego, że zostaną wywiezione z Polski⁹.

Przebywając w ośrodku odosobnienia, łodzianki starały się żyć normalnie, tak aby obciążenie psychiczne odsunąć od siebie wszelkimi możliwymi sposobami. Wspólnie z innymi kobietami organizowały różnego rodzaju zajęcia – kursy językowe, gimnastykę, wykłady, występy artystyczne. Było to konieczne dla zachowania w miarę dobrej kondycji psychicznej w warunkach, w jakich się znalazły, zwłaszcza że sytuacja formalna internowanych była niejasna. W przypadku więźniów była ona o tyle łatwiejsza, że znali oni termin zakończenia wyroku. Internowani natomiast byli tej świadomości pozbawieni. Nie wiedzieli, kiedy opuszczają ośrodek i jakie są dalsze plany co do ich losu¹⁰.

W czasie internowania rozgrywały się także dramaty rodzinne. Część kobiet była matkami posiadającymi jeszcze małe dzieci, w przypadku niektórych łodzianek także pozostali członkowie rodziny – mężowie, bracia – zostali internowani. Bliscy, którzy chcieli odwiedzić internowane kobiety stawali przed trudnym wyzwaniem. Podróż pociągami z Łodzi do Gołdapi trwała około czternastu godzin. Od dworca w Gołdapi do ośrodka odosobnienia trzeba było pokonać jeszcze blisko sześciokilometrową trasę. Po takiej ciężkiej podróży zdarzało się, że członkowie rodziny musieli jeszcze długo czekać przed szlabanem zanim wpuszczono ich na teren ośrodka. Atmosferę odwiedzin dobrze oddała Dmochowska:

Wtedy po obu stronach widziało się rozgorączkowanie, sztuczne wesołe twarze, okrzyki bez sensu, [...] rozmowy, pytania, pocałunki pod okiem strażniczek, uściśki rąk, często łzy, zwłaszcza przywiezionych przez ojców lub dziadków dzieci. A po wyjeździe bliskich dzwoniąca w uszach cisza i przejmujący smutek w sercu¹¹.

Według przepisów prawnych dotyczących internowania, internowana osoba, która posiadała małoletnie dzieci, które wskutek internowania pozostałyby bez

nictwo IPN, Białystok 2008; M. Żukowski, *Ośrodki odosobnienia w Polsce w latach 1981–1982*, Stowarzyszenie Pokolenie, Warszawa 2013.

⁸ Z. Gromiec, *My z branki majowej*, [w:] Z. Gromiec (red.), *Dekret...*, s. 112.

⁹ M. Dmochowska, *Noc generała*, [w:] Z. Gromiec (red.), *Dekret...*, s. 24; E. Sułkowska-Bierezin, *Stan wojenny*, w: archiwum autorki.

¹⁰ Relacja Ewy Sułkowskiej-Bierezin, 29 października 2010 roku.

¹¹ M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 25.

opieki, miała prawo wskazać osobę, która miałaby tę opiekę tymczasowo sprawować. Jeśli nie było takiej możliwości dzieci były umieszczane w domach dziecka¹². Nie zawsze jednak te procedury były przestrzegane. Kinga Dunin córka internowanej łodzianki Dunin-Horkawicz, także została internowana. Zatrzymano również jej męża, a pięciomiesięcznego synka kazano zabrać ze sobą na komendę. Tam bez słowa jedna z funkcjonariuszek zabrała Dunin niemowlę, nie udzielając matce żadnych informacji na temat dalszych planów wobec jej dziecka. Dla Dunin-Horkawicz, widok zrozpaczonej córki, którą umieszczono w tym samym ośrodku odosobnienia i lęk o losy wnuka był jednym z najgorszych przeżyć, jakich doznała podczas internowania. Łodzianki solidarnie domagały się zwolnienia Dunin, grożąc protestem głodowym. Ostatecznie matka małego Stasia mogła opuścić miejsce odosobnienia¹³.

W każdym ośrodku funkcjonariusze SB prowadzili działalność, której celem było nakłonienie internowanych do podpisania deklaracji o lojalności. Aby to osiągnąć, SB sięgała po różne metody, jak relacjonuje Dmochowska kobiety „straszone procesami, studentkom mówiono o tym, że studia zostały wznowione, że nigdy nie dogonią koleżanek, matkom małych dzieci, że ich synkowie czy córeczki zaczęły się jękać czy moczyć w nocy z nerwów i tęsknoty, starsze dzieci się nie uczą, mężowie chodzą samopas”¹⁴. Choć kobiety zdawały sobie sprawę, że przekazywane informacje są nieprawdziwe, potem w ogóle odmawiały uczestnictwa w tego typu rozmowach, to samo doświadczenie ich było przygnębiające. Oprócz tych metod SB instalowała w pokojach internowanych podsłuchy oraz umieszczała w ośrodkach tajnych współpracowników¹⁵.

Według zamierzeń władz internowanie miało ostudzić zapał osób podejmujących działalność opozycyjną. W przypadku łodzianek zabieg ten okazał się jednak mało skuteczny. Po wyjściu z ośrodka odosobnienia kobiety stały się jednak bardziej nieufne i przez pewien czas towarzyszyło im poczucie ciągłego zagrożenia¹⁶. Sułkowska-Bierezin, która zdecydowała się na emigrację do Stanów Zjednoczonych, nie była w stanie udzielić wywiadu dziennikarce z Radia Wolna Europa (RWE). Towarzyszył jej irracjonalny lęk przed tym, że jest podsłuchiwana. Pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku wykryła ona u siebie w mieszkaniu apa-

¹² Dz. U. 1981 nr 29 poz. 159, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich, <http://isap.sejm.gov.pl/>, [dostęp: 20 czerwca 2015 roku]

¹³ Z. Gluza (red.), *W stanie: zbiorowy dziennik stanu wojennego*, Karta, Warszawa 1991, s. 11; M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 16; J. Dunin-Horkawicz, *Wspomnienia*, [w:] Z. Groniec (red.), *Dekret...*, s. 33–39.

¹⁴ M. Dmochowska, *op. cit.*, s. 27.

¹⁵ M. Zwolski, *Ośrodek odosobnienia dla internowanych kobiet w Gołdapi (6 I– 24 VII 1982 r.)*, [w:] E. Rogalewska (red.), *Kobiety internowane...*, s. 37.

¹⁶ C. Dunin-Horkawicz, *Przywrócone z przeszłości*, [w:] Z. Groniec (red.), *Dekret...*, s. 29.

raturę podsłuchową. Sułkowska-Bierezin relacjonuje, że dopiero po opuszczeniu pomieszczenia mogła swobodnie udzielić wywiadu¹⁷.

Po zwolnieniu z internowania siedem łodzianek zdecydowało się na wyjazd emigracyjny. Co nie zawsze oznaczało rezygnację z działań na rzecz opozycji. Prawie połowa tej grupy kobiet po opuszczeniu ośrodka odosobnienia podjęła konspiracyjną działalność, bądź mocno wspierała w tym swoich bliskich. Szczesna zaopiekowała się dwuletnim wnukiem, synem Joanny Szczesnej ukrywającej się współorganizatorki „Tygodnika Mazowsze”¹⁸.

Kobiety koncentrowały się głównie na pomocy represjonowanym w czasie stanu wojennego. Współpracowały z Ośrodkiem Pomocy Internowanym, Uwięzionym i ich Rodzinom zorganizowanym przez łódzkiego kapelana „Solidarności” o. Stefana Miecznikowskiego¹⁹. Prowadziły działalność wydawniczą, pośredniczyły w wymianie informacji, kolportowały opozycyjną prasę. Jedną z internowanych, tramwajarka Grażyna Sumińska była jednym z największych dostawców podziemnej prasy w MPK w Łodzi²⁰.

W wyborach czerwcowych 1989 roku czynny udział brała między innymi Maria Dmochowska, jedyna kandydująca kobieta z ramienia „Solidarności” w Łodzi, oraz Iwona Śledzińska-Katarasińska, która współtworzyła Wojewódzki Komitet Obywatelski „Solidarności” i z jego ramienia prowadziła kampanię wyborczą do Sejmu i Senatu²¹.

Po 1989 roku losy internowanych łodzianek potoczyły się różnie. Dla niektórych zakończyła się służba polityczna i nadszedł czas na realizację własnych celów, ukończenia studiów, poświęcenie się rodzinie, karierze zawodowej czy pracy społeczno-kulturalnej. Z życiem politycznym związały się Bartyzel, Dmochowska, Śledzińska-Katarasińska.

Każda z nich internowanie przeżyła na swój własny sposób. Właściwie każdej z nich można byłoby poświęcić osobną opowieść. Ich wspólną cechą był brak pokory wobec władzy PRL i podejmowanie działań niepożądanych z jej punktu widzenia, jak również pełne oddanie reprezentowanym poglądom oraz godne znoszenie represji, jakie je za nie spotkały.

¹⁷ E. Sułkowska-Bierezin, *Dwadzieścia lat snu*, [w:] W. Piątkowska-Stepaniak (red.), *Autoportret zbiorowy. Wspomnienia dziennikarzy polskich na emigracji z lat 1945–2002*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003, s. 230.

¹⁸ S. Penn, *Sekret „Solidarności”: kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2014, s. 149.

¹⁹ Szerzej na ten temat zob.: P. Stępień, *Pomoc Kościoła łódzkiego dla represjonowanych i ich rodzin w okresie stanu wojennego (1981–1983)*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2009; M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec Stefan SJ*, Fundacja Anima, Łódź 2006.

²⁰ W. Domagański, *Biuletyn Łódzki*, Wydawnictwo Inicjał 3, Łódź 2006, s. 49; M. Golicka-Jabłońska, „Mała”. Grażyna Sumińska, [w:] *Bohaterowie trudnych czasów...*, z. 5, s. 60–71.

²¹ Szerzej na ten temat zob.: I. Śledzińska-Katarasińska, M. Sondej (red.), *Nasze 53 dni i dwa tygodnie*, Wydawnictwo Wist, Łódź 2009, s. 127.

Tabela 1. Wykaz internowanych kobiet z Łodzi w czasie stanu wojennego (1981–1982)

Imię i nazwisko internowanej	Data internowania	Data zwolnienia	Miejsce internowania
1	2	3	4
Małgorzata Bartyzel	13 XII 1981 r.	22 VII 1982 r.	ZK* w Sieradzu ZK w Olszynie Grochowskiej OO** w Gołdapi
Barbara Dąbrowska	13 XII 1981 r.	16 I 1982 r.	ZK w Łęczycy ZK w Olszynie Grochowskiej
Maria Dmochowska	13 XII 1981 r.	16 III 1982 r.	ZK w Łęczycy; ZK w Olszynie Grochowskiej OO w Gołdapi
Cecylia Dunin-Horkawicz	13 XII 1981 r.	16 I 1982 r.	ZK w Łęczycy ZK w Olszynie Grochowskiej
Elżbieta Frątczak	3 V 1982 r.	5 VII 1982 r.	OO w Gołdapi
Zofia Gromiec	9 V 1982 r.	22 VII 1982 r.	OO w Gołdapi
Bożena Hajdys	7 V 1982 r.	26 VI 1982 r.	OO w Gołdapi
Grażyna Jońska	24 II 1982 r.	2 III 1982 r.	KW MO*** w Łodzi
Iwona Śledzińska-Katarasińska	13 XII 1981 r.	16 XII 1981 r.	ZK w Sieradzu ZK w Olszynie Grochowskiej
Janina Kończak	8 V 1982 r.	11 VI 1982 r.	OO w Gołdapi
Bożena Kostrzewa	11 I 1982 r.	23 I 1982 r.	KW MO w Łodzi
Krystyna Kowalczyk	10 V 1982 r.	25 VI 1982 r.	OO w Gołdapi
Anna Kubiak	9 V 1982 r.	7 VII 1982 r.	OO w Gołdapi
Zenobia Łukasiewicz	13 XII 1981 r.	22 VII 1982 r.	ZK w Łęczycy ZK w Olszynie Grochowskiej OO w Gołdapi
Małgorzata Matynia	24 II 1982 r.	21 VI 1982 r.	OO w Gołdapi
Teresa Misiak	8 V 1982 r.	26 VI 1982 r.	OO w Gołdapi
Teresa Skobel	10 V 1982 r.	26 VI 1982 r.	OO w Gołdapi
Krystyna Skolecka-Kona	31 XII 1981 r.	13 II 1982 r.	OO w Gołdapi
Iwona Smurzyńska	13 XII 1981 r.	4 I 1982 r.	ZK w Łęczycy ZK w Olszynie Grochowskiej OO w Gołdapi
Ewa Sułkowska-Bierezin	13 XII 1981 r.	22 VII 1982 r.	ZK w Sieradzu ZK w Olszynie Grochowskiej OO w Gołdapi

1	2	3	4
Barbara Sumińska	13 II 1982 r.	28 VI 1982 r.	OO w Gołdapi
Grażyna Sumińska	8 V 1982 r.	5 VII 1982 r.	OO w Gołdapi
Jadwiga Szczęsna	13 XII 1981 r.	21 VI 1982 r.	ZK w Łęczycy ZK w Olszynie Grochowskiej OO w Gołdapi
Barbara Śreniowska-Szafran	9 V 1982 r.	22 VII 1982 r.	OO w Gołdapi

*ZK – Zakład Karny.

**OO – Ośrodek Odosobnienia.

*** KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie dokumentów dotyczących internowania wyżej wymienionych kobiet, znajdujących się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi 70/1; 86/21 t. 1, 3–7, 10–11; 249/1.

Bibliografia

- Czuma B., *Łódzka „Solidarność” 1980–1981. Zapis zdarzeń*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2001.
- Dmochowska M., *Noc generała*, [w:] Z. Gromiec (red.), *Dekret na czarownice, czyli historia prawdziwa prozą i wierszem o łódzkich ekstremistkach, które nie podały się WRON-ie*, Wydawnictwo Piątek Trzynastego, Łódź 2001.
- Domagalski W., *Biuletyn Łódzki*, Wydawnictwo Inicjał 3, Łódź 2006.
- Domagalski W., *Kartki Trautmana: strajk i powstanie łódzkiej „Solidarności”*, MPK, Łódź 2005.
- Gluza Z., (red.), *W stanie: zbiorowy dziennik stanu wojennego*, Karta, Warszawa 1991.
- Golicka-Jabłońska M., „Mała”. Grażyna Sumińska, [w:] G. Romanowski (red.), *Bohaterowie trudnych czasów*, z. 5, Urząd Miasta Łodzi, Łódź 2010, s. 60–71.
- Golicka-Jabłońska M., *Ojciec Stefan SJ*, Fundacja Anima, Łódź 2006.
- Gromiec Z. (red.), *Dekret na czarownice, czyli historia prawdziwa prozą i wierszem o łódzkich ekstremistkach, które nie podały się WRON-ie*, Wydawnictwo Piątek Trzynastego, Łódź 2001.
- Gromiec Z., *W Łodzi w latach siedemdziesiątych nie było klimatu dla opozycji*, [w:] L. Próchniak, S.M. Nowinowski, M. Filip (oprac.), *Niezależność najwięcej kosztuje. Relacje uczestników opozycji demokratycznej w Łodzi 1976–1980*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2008.
- Hohendorff A., *Maria Dmochowska*, [w:] M. Łątkowska (red.), *Encyklopedia Solidarności: opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2010, s. 95.
- Lipski J. J., *KOR: Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2006.
- Łukasiewicz Z., *Jak zostałam internowana*, [w:] Z. Gromiec (red.), *Dekret na czarownice, czyli historia prawdziwa prozą i wierszem o łódzkich ekstremistkach, które nie podały się WRON-ie*, Wydawnictwo Piątek Trzynastego, Łódź 2001.

- Łukaszewicz Z., *Otworzyły mi się oczy*, [w:] L. Próchniak, S.M. Niewinowski, M. Filip (oprac.), *Niezależność najwięcej kosztuje. Relacje uczestników opozycji demokratycznej w Łodzi 1976–1980*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2008.
- Nowinowski S.M., *Małgorzata Bartyzel*, [w:] G. Waligóra (red.), *Encyklopedia Solidarności: opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Stowarzyszenie Pokolenie, Warszawa 2012, s. 32.
- Olejniak L., *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemia Łódzka w latach 1981–1989*, [w:] A. Friszke (red.), *Solidarność podziemna 1981–1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2006, s. 353–404.
- Penn S., *Sekret „Solidarności”: kobiety, które pokonały komunizm w Polsce*, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2014.
- Próchniak L., Nowinowski S.M., Filip M. (oprac.), *Niezależność najwięcej kosztuje. Relacje uczestników opozycji demokratycznej w Łodzi 1976–1980*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2008.
- Próchniak L., Przybysz M., Nowinowski S.M., Zapolska-Downar M., Czyżewski A. (oprac.), *Pospolite ruszenie. Relacje działaczy i współpracowników „Solidarności” w Łodzi 1980–1981*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2011.
- Rogalewska E. (red.), *Kobiety internowane. Gołdap 1982*, Wydawnictwo IPN, Białystok 2008.
- Sidor M., *Przywracała wartość prawdy. Zenobia Łukasiewicz*, [w:] G. Romanowski (red.), *Bohaterowie trudnych czasów*, z. 3, Urząd Miasta Łodzi, Łódź 2008, s. 54–66.
- Stępień P., *Pomoc Kościoła łódzkiego dla represjonowanych i ich rodzin w okresie stanu wojennego (1981–1983)*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2009.
- Sułkowska-Bierezin E., *Dwadzieścia lat snu*, [w:] W. Piątkowska-Stepaniak (red.), *Autoportret zbiorowy. Wspomnienia dziennikarzy polskich na emigracji z lat 1945–2002*, Wydawnictwo Uniwersyteu Opolskiego, Opole 2003.
- Śledzińska-Katarasińska I., Sondej M. (red.), *Nasze 53 dni i dwa tygodnie*, Wydawnictwo Wist, Łódź 2009.
- Zwolski M., *Ośrodek odosobnienia dla internowanych kobiet w Gołdapi (6 I– 24 VII 1982 r.)*, [w:] E. Rogalewska (red.), *Kobiety internowane. Gołdap 1982*, Wydawnictwo IPN, Białystok 2008.
- Żukowski M., *Ośrodki odosobnienia w Polsce w latach 1981–1982*, Stowarzyszenie Pokolenie, Warszawa 2013.

Biogram

Kamila Orman – absolwentka Wydziału Filologicznego UŁ oraz Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ. Obecnie doktorantka w Instytucie Historii UŁ, Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. Autorka artykułów m.in. *Kobieca Solidarność*, „Kronika Miasta Łodzi” 2011 nr 4, s. 27–38; *Twórczość literacka internowanych w czasie stanu wojennego*, pod red. A. Głowackiego, „Acta Universitatis Lodzensis” 2013, Folia Historica, s. 199–218; *Przyjaźń trwalsza od miłości – historia poety Jacka Bierezina i Ewy Sułkowskiej-Bierezin*, [w:] K. Banaś, D. Binkowski, R. Stasik (red.), *Nie ma trwałych przyjaźni, są tylko trwałe interesy*, Łódź 2015, s. 49–56.